

**Protokół nr 38/04
z XXXVIII Sesji Rady Gminy Raszyn
w dniu 1 grudnia 2004 r.**

Przewodniczący Rady Gminy Raszyn Dariusz Książek otworzył obrady XXXVIII Sesji Rady Gminy w dniu 1 grudnia 2004 r. , stwierdził na sali obecność 8 radnych czyli wymagane quorum i zaproponował przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad poddany pod głosowanie został przyjęty jednogłośnie 8 za. Ad. 1) Uchwała w sprawie zobowiązania Wójta do zorganizowania w trybie natychmiastowym zastępczego lokalu dla przedszkola nr 1 w Raszynie.

Pan D. Książek – zanim otworze dyskusję, chce poinformować, że wpłynęło na moje ręce pismo, oświadczenie Pana Wójta, jeżeli radni pozwolą to Pan Wójt lub osoba wyznaczona odczyta to oświadczenie.

Pani I. Srebrzyńska – odczytała oświadczenie Wójta (załączone do protokołu).

Po odczytaniu Przewodniczący Rady Gminy Raszyn otworzył dyskusję.

Pan D. Książek – poprowadzimy tę sesję w ten sposób, że najpierw radni będą zadawali pytania, a następnie dopuszczamy również do głosu rodziców. Chce powiedzieć, że sesja ta została zwołana na wniosek 8 radnych, radni przygotowali również projekt uchwały.

Następnie odczytała projekt uchwały (w załączeniu do protokołu).

Dodał również, że sprawa ta była poruszana na posiedzeniu komisji oświaty.

Pan J. Hipsz – wysłuchaliśmy tego oświadczenia, w którym jest wiele kłamstw, my jako radni nie wiemy dlaczego wójt chce zamknąć to przedszkole.

Przedszkole to nie tylko budynek ale rodzice, dzieci. To jest jednostka organizacyjna gminy, można przedszkole przenieść. a nie dlatego, że budynek jest w złym stanie zlikwidować przedszkole, zwolnić dyrektora, nauczycieli.

Podejmowaliśmy niedawno uchwałę o utworzeniu przedszkola integracyjnego.

Nie można jednym nieprzemyślanym krokiem Wójta tego wszystkiego zniweczyć. Ta cała akcja prowadzi rodzice. My w to włączyliśmy się, żeby pomóc rodzicom. Szkoda, że to jest wykorzystane przeciwko nim. Wójt na sesji powiedział, że dostał e-mail – a , na komisji, że starszy pan przyniósł.

Chciałbym zobaczyć to pismo, chyba nie jest tajne.

Pan I. Kwiecinski – wszystkie dokumenty, o które państwo prosicie zostaną dostarczone do biura Rady.

Pan Wójt – w oświadczeniu są podane dokładne fakty dot. tego w jaki sposób ta informacja dotarła. Osoba podpisała się adresem e-mail-owym, następnego dnia przyniosła pismo do kancelarii.

Pani T. Her – dokumenty powinny być przedłożone, bo jest wiele pomówień, kłamstwa, oszustwa, szastania nazwiskami. Skoro jest urząd do dyspozycji, to

powinny być dokumenty tu i teraz przedstawione. Skoro wpłynęło pismo do Urzędu to ona ma numer dziennika, ma pieczęć i zostało przez Wójta skierowane do odpowiedniego referatu.

Pan Wójt – jeżeli chcecie się państwo dowiedzieć szczegółów, bo zaczynacie państwo przypominać komisję śledczą, to możecie wezwać Panią Ize z kancelarii, która ta korespondencja otrzymała i do rąk własnych mi dostarczyła.

Pan J. Hipsz – według Pana oświadczenia, taka pewność, że budynek grozi zawaleniem uzyskał Pan 27 października a działania podjęte zostały 25 listopada. Czy przez te 4 tygodnie nic się stać nie mogło?

Pan Wójt – pismo skierowałem tam gdzie należało, podjąłem stosowne kroki w tej sprawie.

Pan J. Hipsz – dlaczego dopiero po 4 tygodniach i w takim nagłym trybie.

Pan I. Kwiecinski – jak Pan popracuje w urzędzie to Pan to zrozumie. Anonim to nie jest stan faktyczny, należy pójść i sprawdzić czy wszystkie procedury zostały dopełnione.

Pan J. Hipsz – ja nie mówię o anonimie, tylko, że 25.10. pracownik był i sprawdził, to dlaczego tak długo to trwało.

Pan I. Kwiecinski – pracownik był i sprawdził. W związku z tym zostały wszczęte działania celem sporządzenia ekspertyzy i badań, żeby dzieci było bezpieczne. I zostało to wszystko wykonane.

Pan J. Hipsz – czy możemy zobaczyć książkę budowlaną przedszkola.

Pan I. Kwiecinski – też bym ja chciał zobaczyć.

Pan J. Hipsz – z tego co wiem, p. Pasterska przekazała książkę budowlaną przedszkola.

Pan I. Kwiecinski – nie słuchał Pan oświadczenia Wójta, tam było dokładnie powiedziane co przekazuje p. Pasterska.

Pan J. Hipsz – kiedy był ostatni przegląd techniczny budynku, czy jest jakiś określony termin do którego można ten budynek użytkować.

Pan I. Kwiecinski – o jaki przegląd Panu chodzi.

Pan J. Hipsz – na początku kadencji p. Derda powiedział, że przedszkole na ul. Poniatowskiego, kończy mu się atest i trzeba będzie budować nowe, ale Pan Wójt nas uspokoił, że wszystkie przedszkola mają zrobione przeglądy, żadnych atestów na to nie ma i nie trzeba budować nowego przedszkola. Dlatego w budżecie nie ma środków na budowę nowego przedszkola.

Pan I. Kwiecinski – o co Pan pyta, o przedszkole nr 1 czy nr 2?

Pan J. Hipsz – o termin, do kiedy można użytkować przedszkole nr 1.

Pan I. Kwiecinski – w grudniu 2002 r. Pan Wójt polecił pracownikom inwestycji sprawdzenie stanu technicznego budynków należących do zasobu gminy. Jest na to oświadczenie Pani Kierownik inwestycji Marii Majewskiej-Swiergiel, dokument jest w posiadaniu Wójta. Zostanie udostępniony w odpowiednim trybie.

Pan J. Hipsz – czy nie zaistnieje podobna sytuacja w innych przedszkolach za miesiąc czy dwa.

Pan I. Kwiecinski – nie jestem wróżka.

Pan J. Hipsz – mam pytanie do Pani prawnik. W ustawie samorządowej jest art. 40 i 42. Czy te artykuły nie dotyczą tego zarządzenia Wójta?

Pani Mecenas – zarządzenie wójta nr 97 nie zostało wydane w trybie przepisów porządkowych. Jest to zwykłe zarządzenie. Ja konsultowałam się z dwoma radcami od Wojewody, czy należy takie zarządzenie wydać w trybie przepisów porządkowych i ich opinia telefoniczna, bo to trzeba było działać szybko i nagle, była taka, że w trybie przepisów porządkowych nie powinno się załatwiać tej kwestii.

Pan J. Hipsz – czy to zarządzenie nie podlega zatwierdzeniu przez radę?

Pani Mecenas – gdyby było zarządzeniem porządkowym, to by podlegało zatwierdzeniu przez radę. To nie jest zarządzenie porządkowe.

Pan J. Hipsz – przedstawił oświadczenie (załączone do protokołu).

Pani T. Her – wiem, że przedszkole miało przeprowadzony remont, chciałabym prosić o pokazanie rachunków i przedstawienie kwot. Dlaczego Wójt przeprowadził remont bez sprawdzenia jego celowości. Czy w okresie od sporządzenia ekspertyzy do wydania zarządzenia zrobiło się bardziej niebezpiecznie? Czy rodzice i nauczyciele o tym wiedzieli? Zawsze po przeprowadzeniu remontu jest dopuszczenie do użytkowania i czy mamy odbiór techniczny, elektryczny, sanepidu, strazy, kominiarza? Czy to zostało dopełnione? Czy służby Wójta tego dopilnowały, kto za to odpowiada dziś? Jak można zlikwidować przedszkole, kto zwalniał nauczycieli, co z pozostałymi pracownikami, bo P. Dyrektor zwalnia Wójta. Chciałabym aby było mówione o faktach a nie o domysłach.

Pan D. Książek – proszę Panię Wójtę, jakby mógł Pan odpowiedzieć.

Pani Mecenas – prawnie to przedszkole istnieje nadal. Zarządzenie spowodowało zamknięcie siedziby przedszkola. Prawna likwidacja odbywa się w trybie art. 59 ustawy o systemie oświaty. Żeby zlikwidować przedszkole należy powiadomić o tym rodziców i uzyskać pozytywną opinię kuratora.

Czynności prawne muszą być dokonane na 6 miesięcy przed końcem roku szkolnego, czyli przed 30 sierpnia. Takie czynności nie zostały w ogóle podjęte, prawnie to przedszkole istnieje nadal, pracodawca dla nauczycieli i pracowników obsługi jest Pani Dyrektora.

Pani T. Her – katastrofy budowlanej nie było, stawy nie wylały, trzesienia ziemi nie było. Tylko w takich wypadkach Wójt może zdecydować poza radą. Jestem ciekawa dlaczego Pan Wójt nie odpowiada tylko pani Mecenas.

Pani – ja wyjaśniam sytuację prawną a Pan Wójt będzie wyjaśniał sprawę merytorycznie.

Pan D. Książek – czy Pan Wójt chce coś dodać?

Pan Wójt – zaistniała sytuacja miała charakter nagły, przedszkole nie zostało zlikwidowane. Wszyscy wychowawcy pracują a ich pracodawca jest Pani Pasterska. Nas wszystkich ta sytuacja zaskoczyła. Jestem w stałym kontakcie z kuratorium. Bedziemy chcieli tą sprawę załatwić tak, że wszystkie umowy

bedziemy chcieli na zasadzie oddelegowania pracowników do innych placówek, a nie zmiany ich umów o prace. O interpretacje zwróciłem się do kuratorium. Zdamy się na ich stanowisko. Pani Dyrektor pracuje, też musi swoje pensum realizować.

Pani T. Her – mi chodziło o odbiór techniczny po remoncie.

Pan Wójt – remont był remontem bieżącym, po którym został sporządzony protokół odbioru prac, które przeprowadzono. Wydano trochę ponad 40 tys. zł. a nie 120 tys. jak rozpowszechniano w informacjach na ten temat. W ciągu 3 lat były robione remonty bieżące. Gdy przerwa funkcjonowania placówki wykroczyłaby poza czas, który wymaga takiego odbioru i kompleksowej ekspertyzy komisyjnej tego budynku, byłaby zrobiona. Takiej przerwy nie było, więc nie była robiona ekspertyza. Przedszkole jest wyłączane na okres ok. 2 tyg. Ubolewam, że dokument z 1089 r. nie znajdował się w dokumentach gminy. Ciesze się, że w wyniku zrzadzenia losu znalazł się w naszych rękach nie za późno.

Pani T. Her – co do tej ostatniej kwestii to ja nie sadzę, żeby ktoś robił projekt remontu budowlanego w jednym egzemplarzu. Myślę, że to był jeden z wielu i pozostał w przedszkolu. Natomiast inne powinny znajdować się w urzędzie. Ja myślę, że w archiwum powinno się go odnaleźć.

Pan I. Kwiecinski – dopiero Wójt Iwicki założył archiwum w którym można coś znaleźć. To jest sprawa wielu dokumentów, bo wielu brakuje. Ostatni przykład, umowa remontu, w którym zlikwidowano filary. Zobacz Pani, jak wygląda taki dokument.

Pani G. Zaboklicka – jestem radną w I kadencji. Chciałabym się wywiązać z zobowiązań, których się podjęłam. Nie jestem prawnikiem, nie należę do żadnej partii politycznej. Mam działkę z budynkiem na ul. Projektowanej 2, jeżeli można ten budynek zaadaptować na przedszkole to proszę bardzo, ja daję za darmo ten budynek na potrzeby przedszkola, do czasu wyremontowania tego przedszkola lub znalezienia lokalu zastępczego. Gmina musiałaby tylko ten budynek dostosować do potrzeb przedszkola. W budżecie tego roku było 20 tys. na usługi medyczne, ale nic z tego nie zostało zrobione. Widac, że Wójt dużo mówi mało robi, woli dawać pieniądze na komputery, na park, niż na zdrowie ludzi.

Pan Wójt – gmina, Pani Doktor, nie może być Pani sponsorem. Nie możemy napelnić Pani prywatnej kiesy gminnymi pieniędzmi, a Pani niestety prawdopodobnie o to chodzi i niestety z Pani punktu widzenia, a szczęśliwie ze względu na finanse publiczne, nie wolno nam wydawać pieniędzy niezgodnie z ustawą o finansach publicznych. W przeciwieństwie do innych dziedzin, na wszelkie działania natury prozdrowotnej urząd musi uruchomić procedury przetargowe.

My tutaj zebraliśmy się w jednym celu, aby znaleźć lokal zastępczy.

Uruchomione zostały procedury aby w trybie wyjątkowym ogłosić konkurs. Jak tylko będziemy mieli informacje z UZP to natychmiast ogłaszamy konkurs. W

komisji konkursowej sa Pani Dyrektor i Pan Porecki. Mnie tam nie ma. Dziennikarz z n z bardziej popularnych telewizji zapytal mnie o co chodzi, dlaczego to wszystko, bo przeciez dzieci maja miejsce w przedszkolach, pracownicy maja prace, gdy mu przedstawilem wszelkie informacje na ten temat, to powiedzial, ze dla niego nie ma tu zadnej sensacyjnej sprawy. Nie ukazala sie zadna migawka nawet na ten temat w tej telewizji.

Pani G. Zaboklicka – ponownie deklaruje chec przekazania za darmo mojego budynku aby gmina go zaadaptowala na przedszkole do czasu wybudowania nowego.

Pan M. Chmielewski – bardzo mnie to cieszy, ze Wójt zrozumial to wreszcie, ze rodzice majac na wzgledzie bezpieczenstwo dzieci nie zamierzaja ich na sile umieszczac w tym budynku, tylko zadaja od wójta aby to przedszkole zachowac w calosci. Bardzo byśmy chcieli wiedziec kiedy dzieci znajda sie w przedszkolu. Wedlug mnie to co Pan zarzadzil, zgodnie z zarządzeniem, to trzeba nazwac ewakuacja, a wiec na jakis czas, chcemy wiec wiedziec na jaki. Pani Prawnik powiedziala, ze jesli chodzi o przedszkole to jest wszystko w porzadku. Przedszkole dziala na podstawie statutu, gdzie jest napisane, ze wszystkie zadania przedszkole realizuje w dostosowanym budynku. Kiedy bedzie taki budynek, to chca wiedziec rodzice. W budzecie na 2005 r. nie ma pieniedzy przeznaczonych na takie przedszkole. Byc moze zostanie ono wstawione w trybie naglym. Rodzice chca wiedziec, kiedy to przedszkole bedzie w calosci przeniesione do lokalu zastepczego lub wybudowanego nowego przedszkola. Wypychanie dzieci do jednostek innych sprawa to, ze przedszkola sa przepelnione. Bardzo bym prosil, aby nie poruszac tematów politycznych, tylko odpowiedziec, kiedy te dzieci zostana przeniesione.

Pan I. Kwiecinski – nie zachodzi zadne zjawisko przepelnienia. Robilismy 2x kontrole, na jednej sali ok. 60 m2 bylo troje dzieci przez caly dzien, wiec uwazam, ze byly to warunki komfortowe. Sprawdzalismy to komisyjnie. Nastepna sprawa – kiedy? – to wszystko zalezy od procedur, od wykonywania projektu. Zrobilismy wszystko, aby to bylo jak najszybciej. Jesli chodzi o lokale zastepcze, to dzieci zostaly umieszczone w miejscach bezpiecznych.

Sprawdzamy w tej chwili czy jest mozliwe znalezienie lokalu zastepczego w zasobie gminnym, jezeli bedzie niemozliwe to Pan Chmielewski powinien sie orientowac, co nalezy zrobic, jak wyglada procedura, ale pewnie sie nie orientuje, to mu powiem, procedura wyglada tak, ze rada powinna podjac uchwale w celu skierowania Wójtowi uwagi, aby poszukal takiego lokalu, poszukal pieniedzy, sprawdzil na ile jest to oplacalne, poniewaz wóczas musi byc wszczety tryb zgodny z ustawa o gospodarce nieruchomosciami, zgodnie z ustawa o zamówieniach publicznych. to nie moze byc tak, ze jak mam dom, to wezme na przedszkole. Musi byc przetarg, musi byc budynek dostosowany. Wtedy najtansza oferta zostaje wybrana.

Pan D. Ksiązek – jest taka sytuacja, że w sytuacjach szczególnych można wystąpić do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o zwolnienie z takiej procedury z tego względu, że jest to przypadek szczególny.

Pan I. Kwiecinski – w poniedziałek mieliśmy przygotowaną opinię w tej sprawie. Pracuje w tej sprawie kilkanaście osób.

Pan D. Ksiązek – ale o tym trzeba informować bo rodzice są zaniepokojeni.

Pan I. Kwiecinski – padły w ulotkach kłamstwa, że się nie spotykamy. Pierwsze spotkanie było w czwartek u Wójta, w piątek kolejne, sobota, niedziela spotykał się panstwo z p. Chmielewskim i Rajkowskim. Poniedziałek spotkanie na komisji. Środa tj. dzisiaj – sesja. Jeżeli Panstwo chcecie możemy się spotykać codziennie, mamy zawsze dla panstwa czas, naprawdę zapewniam o tym.

Pan M. Chmielewski – czy wójt przeznaczył środki na budowę przedszkola?

Pan I. Kwiecinski – z tego co wiem w budżecie gminy są przeznaczone środki w wys. 20 tys. zł na projekt przedszkola, a proces inwestowania wygląda tak, że najpierw się projektuje a potem się buduje. W dniu wczorajszym Wójt podpisał warunki konkursu, jutro będzie ogłoszony. Pieniądze w budżecie są przewidziane, czyli rozpoczynamy tą procedurę, w stosownym czasie będą pieniądze na przedszkole, a w międzyczasie być może pojawi się program, z którego uzyskamy pieniądze z UE lub z Urzędu Marszałkowskiego.

Pan T. Porecki – mam tylko jedno, nie podważam ekspertyzy wójta, ale proszę o poczekanie na ekspertyzę zleconą przez rodziców. W międzyczasie możemy podjąć wszelkie działania, aby uratować to przedszkole w całości, dzieci z personelem przenieść w jedno miejsce. My tu mówimy o tym, aby to przedszkole pod tą nazwą ocalało. Wnoszę o jak najszybsze przegłosowanie tej uchwały. Dzisiaj z tego co usłyszałem Wójt zgadza się z tym, przewiduje remont tego budynku, czy to się opłaca, czy nie. Bo jeżeli nie, to będziemy się zastanawiać, czy przyspieszamy tempo budowy przedszkola, czy adoptujemy inne pomieszczenie.

Pan Wójt – chciałbym aby dzieci jak najszybciej poszły do tego przedszkola. Jedynym miejscem gdzie te dzieci mogłyby pójść to pawilon przy szkole podstawowej w Raszynie, ale on jest wolny po 13.00.

Pan M. Goljanek – jeżeli byśmy mieli przygotować pomieszczenia zastępcze w budynku pani Doktor, to byłbym z tym ostrożny, bo jeżeli poczynimy pewne nakłady, to muszą się one amortyzować. Jeżeli Pani Doktor proponuje nam lokal na czas remontu, a ten remont potrwa miesiąc, to jeżeli my wyremontujemy budynek Pani Doktor a to się nie amortyzuje, to będzie to niegospodarność. Jeżeli byśmy znaleźli lokal, który jest własnością gminy, to w przyszłości może być do czegoś przydatny.

Pan I. Kwiecinski – ma Pan rację, jest to złożony problem, trzeba z tym bardzo uważać, my jako urząd postaramy się przedstawić ewentualne koszty. To panstwo decyduje czy wydacie pieniądze na dzierżawę, czy na adaptację, czy wstrzymacie się do wybudowania nowego przedszkola. My przygotowujemy

wszystkie materiały zebyście mogli podjąć decyzje w sposób jak najbardziej rozsądny. Natomiast mam pewne wątpliwości prawne co do tej uchwały, która chcecie państwo podjąć, bo ona wkracza w zakres funkcji wykonawczych wójta i wg mnie jest niezgodna z prawem.

Pan J. Gromek – odnośnie adaptacji pomieszczeń przy szkole, to można pomyśleć aby przenieść zerówkę do dużego budynku. Jeszcze jedna sprawa mnie nurtuje, jeżeli można było dzieci przenieść do innych przedszkoli i nie zachodzi zjawisko zageszczenia, to oznacza, że można było więcej dzieci przyjąć.

Pan Wójt – ciesze się, że zaczynamy mówić o konkretnych. Sposób rekrutacji budzi wiele do zyczenia. Istotnie zauważyłem, że można było przyjąć więcej dzieci. Ubolewam, bo docierają do mnie słuchy, że są wśród państwa osoby, które oświadczyły, że nie muszą wysyłać dzieci do przedszkola, bo matka nie pracuje, jest jeszcze babcia, która pomaga. To ja zadaje sobie pytanie, dlaczego blokuje się miejsce, czy jest popełniany błąd w rekrutacji. To jest wobec tych, chodzą do pracy a dzieci ich nie zostały przyjęte, dość nieuczciwe.

Pan J. Hipsz – chciałbym sprostować, że wszystkie spotkania były robione na wniosek rodziców lub radnych. Wójt, gdyby nie było takiej reakcji, to do tej pory, by nic nie powiedział, byśmy nic nie wiedzieli. W naszej gminie nie ma demokracji, bo nie ma demokracji bez jawności. U nas w gminie dostać jakiś dokument to graniczy z cudem. 25 listopada, wtedy gdy były podejmowane działania w przedszkolu na sesji byłem 11 godzin i nic się na ten temat nie mówiło. Widzicie ile czasu wójt głos zabiera na sesji. Wtedy nawet słówka nie wspomniał, że jest taki pomysł, zagrożenie, że coś takiego się dzieje. Dopiero na koniec sesji coś powiedział. Oczywiście oprócz niektórych radnych, bo Pan Derda nawet był w przedszkolu. Dowiedziałem się wczoraj, że Pani, która ma dziecko niepełnosprawne, była u p. Jasńskiej w Przedszkolu nr 2 aby je przyjęła. Pani Jasńska nie przyjęła, co z tym dzieckiem będzie.

Pan I. Kwiecinski – nie znam tej sprawy. Wyjaśnij ją. To jest zbyt poważna sprawa aby robić z niej sprawę na sesje.

Pani Badowska – zadzwoniłam do Przedszkola nr 2 czy dziecko zostało przyjęte i czy Pani Renatka, która się moja córka opiekuje będzie razem z nią.

Dowiedziałam się, że dziecko tak, ale opiekunka nie. To ja stwierdziłam, że wracam z powrotem na Dawidy, bo dziecko bez opiekunki nie może być w przedszkolu.

Pan I. Kwiecinski – te sprawy załatwiamy na bieżąco. Ten problem będzie załatwiony w trybie natychmiastowym. Za dzieckiem będzie szła opiekunka.

Pan Hipsz po raz kolejny podgrzewa atmosferę.

Pan Wójt – rozumiem, że w etyce p. Hipsza nie ma słowa przepraszam, w tej chwili za to co Pan powiedział, należało mi się przeprosiny.

Pan J. Hipsz – nie wiem za co mam Pana przeproszać. Ja to powiedziałem, co wczoraj usłyszałem od matki.

Pan I. Kwiecinski – Panie Przewodniczacy mozemy sie zachowywac maloparlamentarnie w swoim gronie, my to przezyjemy, ale dajmy spokój rodzicom. Zachowajmy jakas kulture obrad.

Pani Badowska – ja rozumiem dyrektorki przedszkola, bo moze sa w szoku, bo dostalo im sie tyle dzieci, ale ja wracam z Dawid, sal która nasze dzieci zajmują w liczbie 20, jest taka malutka, ze nie ma nawet 16 m². Jezeli dostaniemy wiecej stolików, to dzieci nie maja mozliwosci wyjscia zza stolików. Jak by ktos tam byl i zobaczył, to by potwierdzil, ze warunki tam sa bardzo zle.

Pan Wójt – do przedszkola w Dawidach ma trafic mniej niz 20 dzieci.

Weryfikowane bylo wg standardów, aby spelnione byly normy powierzchni.

Pierwsza rzecz, która jutro zrobie, to pojade i sprawdzę.

Pan I. Kwiecinski – dzieci przydzielone sa do przedszkoli zgodnie z normami.

Sprawdzilismy frekwencje w przedszkolach i jest ona na poziomie 64-65%.

Naprawde zrobimy wszystko aby te warunki byly wlasciwe.

Pani T. Her – czy ktos z urzedników dostal polecenia aby poinformowac rade, ze jest katastrofa w przedszkolu i ze 44 dzieci nie ma miejsc. Bo ja dzisiaj poszlam do Biura Rady i przejrzalam teczke z zarzadzeniami Wójta. Ostatnie bylo z 21 pazdziernika br. a nastepnie dlugo dlugo nic i kolejne z 8 listopada.

Pani Srebrzynska poszla do odpowiedniego referatu po zarzadzenie w sprawie przedszkola. To bylo zarzadzenie 97. Gdzie sa pozostale zarzadzenia. Czy Pan Wójt przewidzial rekompensate za pogorszenie warunków dla dzieci i tych które doszly do przedszkoli i tych które przyjely te dzieci. Ja Pan zamierza rozwiacz problem dowodu dzieci do Dawid, szczególnie dla tych grup integracyjnych. Obaj Panowie Wójtowie – na tej sesji znów sa kolejne posadzenia, insynuacje, obelgi, posadzenia o korupcje takiego szacownego lekarza jakim jest Pani doktor Zaboklicka. Nie umiem tego zrozumiec. Jak kobieta daje do dyspozycji dom na cele spoleczne, to p. Wójt nie odpowiada na pytanie, czy jest zainteresowany czy nie, tylko obrzuca ja blotem. Pan Hipsz wyciaga jakas sprawe, a tu od razu „lup”. Tak nie mozna. Jesteśmy swiatem cywilizowanym o powinniśmy rozmawiac na plaszczyźnie takiej jaka ludzi inteligentnych upowaznia. Apeluje zeby tu na tej sesji Pan Przewodniczacy panowal, aby nie bylo tyle niewlasciwych zachowan.

Ja bym chciala ta uchwale rady troszeczke wzmocnic, jezeli byloby to mozliwe. Odczytala tresc: Rada Gminy w Raszynie zobowiazuje Wójta Gminy Raszynie do podjecia natychmiastowych prac budowlanych w Przedszkolu nr 1 w Raszynie majacych na celu zapewnienie bezpieczenstwa przebywajacych tam dzieci. Po zakonczeniu prac budowlanych przywrócenia funkcjonowania Przedszkola nr 1 „Pod Topola”.

Pan D. Ksiazek – bez srodków w budzecie nie mozna prowadzic prac budowlanych.

Pan M. Goljanek – mam pytanie do pani mecenas, bo wspomniala pani, ze ta uchwala jest niezgodna z prawem.

Pani Mecenasa – ja nic takiego nie wspominałam. Ta uchwała nie była przedmiotem mojej opinii prawnej.

Pan M. Goljanek – czy mogłaby Pani pomóc w sformułowaniu tej uchwały.

Pan I. Kwiecinski – radca prawny opiniuje a nie przygotowuje uchwałę. Nie było takiego wniosku ze strony inicjatorów uchwały, ażeby wójt poprzez swoich urzędników tą uchwałę sprawdził. Dlatego też zrobił to z własnej nieprzymuszonej woli, nie po raz pierwszy zresztą, dlatego taka jest opinia jaka jest.

Pan M. Goljanek – czy wobec tego, skoro Panowie chcą nam pomóc, jest przygotowana uchwała, czy możemy ją głosować.

Pan I. Kwiecinski – nie wiemy, bo cały czas ta uchwała się zmienia. W związku z tym trudno nam przewidzieć co państwo chcecie. Np. ostatnio był radny, który chciał prowadzić komisję i pytał się w wydziale co on ma zrobić, jak ma prowadzić komisję.

Pan M. Chmielewski – ja bym chciał, aby Pan Wójt nie pomagał nam radnym, tylko żeby mieszkańcom pomógł, bo oni po to tu przyszli.

Pani I. Kwiecinski – cały czas to robimy.

Pan M. Chmielewski – bardzo proszę, żeby Pan mi nie przerywał, bo pańska buźta i niegrzeczność jest mi nie obca.

Pan I. Kwiecinski – Pan mnie nie obrazi Pani Chmielewski.

Pan D. Książek – dowiedziałem się o całej sprawie w czwartek 25.11. Pan Wójt był zwolniony, były spotkania. W sprawozdaniu Pan Wójt wspominał o sprawie. Po sesji udałem się do przedszkola, byłem do późnych godzin. W piątek również wieczorem przyjechałem. W sobotę również tam byłem, bo państwo rodzice więcej, zablokowaliście przedszkole, żeby nie wywozić mebli. W piątek po południu razem z Panem Maciejewskim weszliśmy na strych. Oczywiście nie jestem ekspertem, ale te belki nie są w dobrym stanie. Na ile nie są w dobrym stanie, to trzeba ocenić i myśleć, że wielu rodziców podziela tę opinię. Chodzi o taki szczegół, z rozmów z rodzicami wynika, że te spotkania, które były w czwartek, piątek, były odebrane niezbyt przychylnie jeśli chodzi o zachowania Pana i Pana Zastępcy. Nie udzielono odpowiedniej pomocy. Chodziło o to, żeby wyraźnie poinformować, żeby rodzice nie mieli złudzeń, żeby nie domyślali się co ma oznaczać dane zarządzenie. Jeśli chodzi o samo zarządzenie, to można je było inaczej sformułować, że zamyka się przedszkole nie do czasu wybudowania, bo jako radny II kadencji mogę powiedzieć, że nie ma środków w projekcie budżetu na 2005 r. na wybudowanie. Jeżeli będa te środki to są procedury tak jak mówił Pan Wójt. W związku z tym należało podjąć z rodzicami taki dialog, który miałby na celu znalezienie lokalu zastępczego dla tych dzieci, żeby stan wzburzenia nie nastąpił, żeby łagodzić a nie rozjatrzać. Bo w takiej sytuacji jest wiele elementów, które mogą powodować to wzburzenie. To rodzicom się należało. Byłem w piątek, byłem w sobotę i widziałem łzy w oczach niejednego rodzica, co świadczy o tym, że naprawdę oni robili to dlatego, że chcą żeby te dzieci były razem. Pan był również razem ze

mna na imprezach w tym przedszkolu organizowanych przez rodziców dla swoich dzieci. to było piękne i godne pochwały. Proponowałbym, bo tu wiele niepotrzebnych słów padło, abysmy zmierzali w jednym kierunku. Pan Wójt powinien powiedzieć rodzicom wyraźnie, że zrobi wszystko, aby to przedszkole zostało jak najszybciej wyremontowane. Jeżeli nie byłoby to możliwe, bo koszty by przewyższyły, żeby na bieżąco być z rodzicami, żeby nie było po drodze przekłaman. Mam nadzieję, że to przedszkole zostanie wyremontowane, aby nie zagrażało dzieciom i rodzicom. Nie wiadomo jak długo to będzie, ale mi się wydaje, że nie będzie to dłużej niż 3 m-ce. Tu padła propozycja, aby przeznaczyć budynek pod bibliotekę. Przetarg został rozstrzygnięty, ale na te 3 m-ce mogłoby być zaadoptowane na przedszkole. Rodzice na pewno by pomogli ale to zależy od Pana Wójta czy będzie taka możliwość, czy nie. My możemy tylko apelować i podjąć tą uchwałę. Żeby nie przedłużać, chciałbym abysmy zmierzali do rozwiązania tego problemu.

Pan Wójt – odwołuje się do mojego oświadczenia, że zrobię wszystko, aby ten budynek jak najszybciej został wyremontowany. Chciałbym prosić aby nie wprowadzano mieszkańców w błąd, uzyskaliśmy zgodę na budowę biblioteki i zakończy się ona odbiorem. To jest cała procedura. O stanie przedszkola został poinformowany Powiatowy Inspektor Budowlany, który jest najbardziej władnym organem do wydania decyzji, co dalej mamy z tym przedszkolem robić, na czym miałby polegać ten remont i określić minimum do umożliwienia powrotu dzieciom do tej placówki. Chciałbym podziękować, że Pan Przewodniczący, bo nie są to żadne „gole słowa”, czy próby frazesów kolejnych z mojej strony, tylko to jest prawda, że Pan Przewodniczący umożliwił mi wyjazd w czasie sesji do przedszkola i tylko dlatego to nie doszło do skutku, bo państwo przyjechaliście tutaj. Pan Przewodniczący może to poświadczyć. To rozwiewa kolejne plotki, że ze strony Wójta była ignorancja dla państwa problemów. Tak jak oświadczyłem proszę mnie trzymać za słowo, dołożę wszelkich starań aby ten problem, ten dyskomfort został jak najprędzej rozwiązany, a wszelkie sprawy formalne związane z powrotem dzieci do przedszkola będą przedmiotem rozmów z wicekuratorem woj. maz. Naprawdę ta sprawa zaskoczyła nas tak samo jak państwa.

Pan J. Gromek – Pani Wójcie, czy wszyscy pracownicy będą oddelegowani do innych placówek, czy ci którzy nie, będą pobierali pobory bez świadczenia pracy.

Pan I. Kwiecinski – wszystko jest zawarte w oświadczeniu, nikt nie zostanie zwolniony, każdy pracownik idzie za swoimi dziećmi, tak jak zostało ustalone.

Pan J. Gromek – proponuje w uchwale zmienić 2 tygodnie na natychmiastowe.

Pani T. Her – chce powiedzieć, że na moje zapytanie nie dostałam odpowiedzi. Mam propozycje, aby rada przyjęła stanowisko.

Pan Wójt – w związku z pytaniem o zarządzenie i że Pani nie znalazła informacji i że Pani nie wiedziała, jest błąd logiczny, bo Pani była na komisji

oswiaty, gdzie omawiano ta sprawe, ale ja rozumiem, ze Pani zapomniala o tym, ze Pani wiedziala.

W swoim wystapieniu na ostatniej sesji poinformowalem Panstwa o tym i mowilem, ze sam jestem zaskoczony tym.

Pan T. Szwed – zachodzi pytanie, dlaczego jezeli cos sie dzialo od 25.10 to radni nie byli poinformowani az do 25.11. Moze bylaby inna reakcja gdyby radni byli poinformowani o takich zagrozeniach. Czy ma Pan alternatywe jezeli nadzór budowlany z Pruszkowa nakaze rozbiórke tego budynku.

Jest taka sytuacja, ze mamy srodki w budzecie na 2005 r. na projekt przedszkola, ale w zamysle bylo, ze to przedszkole nr 2 mialo byc zlikwidowane i na to miejsce mialo byc budowane nowe. Jezeli zostanie zlikwidowane przedszkole nr 1 a nie ma przedzialu czasowego okreslonego, kiedy powstanie nowe, co z naborem od wrzesnia dzieci do przedszkoli. Wychodzi na to, ze powinnismy wybudowac 2 przedszkola jednoczesnie.

Pan Wójt – my jestesmy przewidujacy, bo bedzie budowane przedszkole 6 oddzialowe. Nawet na czas budowy tego przedszkola, miejsca dla dzieci bedzie zabezpieczalo przedszkole nr 1. Odsylam jeszcze raz do oswiadczenia, ubolewam, ze nie zwrócił Pan na to uwagi. Dlaczego tyle to trwalo, otóz musialem zweryfikowac, czy to jest prawda. Gdybym nie wyprowadzil dzieci na pewno bylby atakowany za to, przez tych, którzy mnie teraz atakuja za to, ze dzieci zostaly wyprowadzone. i nic im nie grozi. Ze wszystkich instytucji nadzorczych i pedagogicznych i budowlanych nie spotkalem sie z kategoryczna odpowiedzią, ze cos zrobilem niezgodnie z prawem. Wojewoda zazyczyl sobie komplet dokumentów w tej sprawie i zostana mu przekazane. Kurator nie zazadal natychmiastowego spotkania, tylko spotykamy sie w trybie roboczym. Dzieci maja zabezpieczone miejsca w innych przedszkolach. Ponadto nic nie zostalo przesuniete w budzecie. Naciskalismy, aby caly ten teren byl przeznaczony pod budowe przedszkola, na co nie wszyscy radni wyrazali zgode podczas glosowania. Obiecalem wiele miesiecy temu Pani Pasterskiej, ze bedzie tam budowane przedszkole integracyjne. Mówienie, ze cos zostalo przesuniete mija sie z prawda.

Pan T. Szwed – o ile dobrze pamietam w planie wieloletnim inwestycyjnym budowa przedszkola miala sie zaczac w 2003 r. i o rok zostala przesunieta w czasie. W 2005 r. to przedszkole powinno stac, gdyby dzialania prowadzone byly zgodnie z planem wieloletnim to nawet przy takiej katastrofie mielibysmy problem rozwiazany.

Pan D. Ksiązek – przeglosujemy teraz projekt uchwały, co nie zamyka dalszej dyskusji w tym temacie.

Uchwała w zaproponowanej wersji zostala poddana pod glosowanie i przyjeta jednoglosnie – 9 za.

Pani T. Her – zaproponowala tresc stanowiska (wpisane wczesniej)

Pan Wójt – jak bedziemy mieli kosztorys remontu tego przedszkola, to bedziemy wstawiali srodki do budzetu.

Pan D. Ksiazek – proponuje aby zamiast słowa budowlanych wstawić remontowych.

Pani G. Zaboklicka – jeszcze raz proponuje swój budynek do wykorzystania na okres budowy przedszkola nowego lub na okres remontu tego przedszkola.

Pan I. Kwiecinski – czy to oznacza, że Pani nam daje darowiznę w formie budynku.

Pani G. Zaboklicka – tak Panie Wójcie na okres trwania remontu lub budowy nowego przedszkola. Jestem przeciw posadzeniu mnie o korupcję.

Pan D. Ksiazek – Pan Wójt rozważy propozycję Pani Zaboklickiej.

Następnie p. I. Srebrzyńska odczytała stanowisko:

„Rada Gminy w Raszynie zobowiązuje Wójta Gminy Raszyn do podjęcia natychmiastowych prac remontowych w Przedszkolu nr 1 w Raszynie mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa przebywających tam dzieci. Po zakończeniu prac remontowych przywrócenia funkcjonowania Przedszkola nr 1 „Pod Topola”.

Stanowisko poddane pod głosowanie zostało przyjęte jednogłośnie – 9 za.

Pan M. Goljanek – biorąc pod uwagę nasze prawo budynek podlega amortyzacji. Nie widzę możliwości aby gmina wyłożyła na remont Pani prywatnego budynku, a po miesiącu dzieci wracają do przedszkola, a budynek jest wyremontowany. To nie byłoby po gospodarstwu.

Pani G. Zaboklicka – to mnie obraża, skoro mieszkańcy mnie wybrali to muszę się zgodzić z wolą mieszkańców a nie p. Goljanka.

Pan D. Ksiazek – nie ma informacji o pracownikach. Czy Pan Wójt wie jak wygląda w tej chwili rada pedagogiczna przedszkola Pod Topola.

Pan Wójt – wszyscy jesteśmy zaskoczeni tą sytuacją i nikt nie potrafi udzielić odpowiedzi kto w jakim trybie powinien być oddelegowany i przenoszony do innych placówek. Żeby nie było decyzji, które mogłyby być podważone przez sądy pracy spotykamy się w tym celu z kuratorem i jego pionem prawnym. Przedszkole to nie tylko nauczyciele, ale także pracownicy techniczni i będą oni oddelegowani do innych zajęć na terenie gminy. Będą miały prace, bo nie możemy płacić wynagrodzenia za bezczynność. Odpowiedzi bardziej precyzyjnej udzielił po tych spotkaniach z kuratorem i dostosujemy się do zaleceń kuratora, aby te przeniesienia miały podstawy prawne.

Pan D. Ksiazek – a czy zostały podjęte działania dot. projektu organizacyjnego przedszkola.

Pan Wójt – zostały poczynione wszystkie kroki, aby projekt organizacyjny został dostosowany do tej sytuacji. Kuratorium będzie tą sprawą opiniować.

Pan D. Ksiazek – pracownicy mają dwóch dyrektorów, czy mają wykonywać polecenia dwóch dyrektorów.

Pan Wójt – będą wykonywać polecenia tego dyrektora, który będzie ich zwierzchnikiem. Na dzień dzisiejszy zwierzchnikiem ich jest p. Pasterska.

Natomiast trzeba uszanować zasady panujące w danym przedszkolu, w którym się gościnnie znalazły.

Pan M. Chmielewski – chciałem się zwrócić do rodziców, widzimy pewien przełom w pojmowaniu trudnych tematów i dlatego chciałbym poprzez determinację, która doprowadziła do tego spotkania i prosiłbym o monitorowanie tej sytuacji, bo to będzie chyba najlepszy sprawdzian tego co się będzie działo.

Pan I. Kwiecinski – Pan Radny jest zawsze zadany sukcesu i też polecam aby zajrzał do budżetu ponieważ tam są punkty, które się realizuje przez gminę, tak jak projekt budowy przedszkola i inne inwestycje w gminie Raszyn i tam Pan będzie miał wiele sukcesów.

Pan J. Hipsz – jestem zadowolony z takiego obrotu sprawy, chciałbym wziąć w obronę Pani Doktor i zapewnić Pana Goljanek, ponieważ byłem w tym domu że jest on w lepszym stanie niż Przedszkole w Dawidach i nie wymaga żadnych remontów.

Pan Wójt powiedział w piątek na spotkaniu z rodzicami, że Pani Dyrektor Pasterska będzie pracowała, pod warunkiem, że ja którą Pani Dyrektor jako przedszkolankę zatrudni.

Pan Wójt – nie uchylam się, dosłownie tak powiedziałem, w emocjach, zdając sobie z tego sprawę, że byłem w sposób niewybredny atakowany. Na szczęście emocje zostały ugazzone, ale zdaje sobie z tego też sprawę, że nie może być 2 dyrektorów w jednym przedszkolu. Pani Pasterska jest oprócz tego, a myślę, że przede wszystkim pedagogiem. A co będzie należało zrobić dowiemy się od Pana Kuratora.

Pan M. Goljanek – być może źle się wyraziłem, bo miałem na myśli przystosowanie domu a nie remont. To jest bardzo kosztowne i kłopotliwe.

Pan Wójt – formalnie jesteśmy w stanie zrobić tak jak chciałaby p. Zaboklicka. Za co cenię postawę Pani Zaboklickiej i nie rozumiem, gdzie zarzucałem Pani korupcję. Jesteśmy w stanie podjąć kroki czy można zaadaptować ten budynek. Wtedy będziemy szukali drogi prawnej, oczywiście jeżeli środki konieczne na ten cel będą na tyle wyrównane, żebyśmy nie zostali posadzeni o naruszenie ustawy o finansach publicznych.

Pani T. Her – wszyscy wiemy, że nasz Pan Wójt jest mistrzem w ruchach pozorowanych. O sytuacji z Panią Dyrektorem Pasterską dowiaduje się w tej chwili i nasuwa mi się jedno skojarzenie, czy to nie ona ma być do odstrzału, następna po Pani Dyrektorem Guzek. Więc to tylko farsa co tu urządzamy, bo decyzje już zapadły.

Pani G. Zaboklicka – ja się nie narzucam i nie musi być moja posesja zaadaptowana na przedszkole. Jeżeli w majątku gminnym nic się nie znajdzie, to ja chętnie bezpłatnie użyczę tę nieruchomość.

Pan Wójt – uczynimy rachunek zysków. Ze swojej strony dziękuję za brawa, potwierdzające słuszność decyzji zwolnienia Pani Dyrektora Guzeka. Dziękuję nie spodziewałem się tego. Jesteśmy mistrzami ruchów pozorowanych w budowie

kanalizacji, wodociągów, remontów dróg. Gdyby Pani była przewodnicząca rady, byłaby Pani z nas dumna. Ale niestety w tej kadencji role się odmieniły i nie udało się Pani zostać przewodniczącą w demokratycznym głosowaniu.

Pani T. Her – szanowny Panie nigdy nie pragnęłam i nie pragnę i z takim zespołem na pewno bym pracować nie chciała.

Pan Wójt – na szczęście mamy oświadczenie Pani na I sesji gdy Pani sama się zgłosiła.

Pan M. Chmielewski – miałem nie pytać, ale spytam skoro jest Pan taki kryształowy. Czy to prawda, że polecił Pan w notatce służbowej wpisanie moich personaliów, jak osoby, która pozorowała pewne ruchy.

Pan Wójt – Pan Przewodniczący wpłynął na mnie, żeby takiego czegoś nie było, nie mniej jednak inna osoba taka notatkę sporządziła, mimo, że ja o to nie prosiłem.

Pan M. Chmielewski – czy Pan nalegał, żeby Pan Przewodniczący napisał nieprawdę.

Pan Wójt – nie.

Pan M. Chmielewski – kłamie Pan.

Pan D. Książek – to dotyczy soboty, gdy byłem koło przedszkola, telefonicznie poproszony przez Panią Dyrektora, żeby przyjechać, bo rodzice nie chcieli dopuścić, aby pracownicy wywozili meble. Była sytuacja, że chciałem ten problem jakos rozwiązać i postanowiłem, że jeśli rodzice blokują, to napiszę notatkę służbową. W międzyczasie zadzwoniłem do Wójta. Pan Wójt rozmawiał z Panią Dyrektora i Pani Dyrektora po zakończeniu tej rozmowy powiedziała, że dostała polecenie, aby w tej notatce wpisać nazwisko p. Chmielewskiego i p. Rajkowskiego, na co ja się nie zgodziłem, jeszcze raz zadzwoniłem do Wójta i powiedziałem, że notatka służbową ma określony charakter i czegoś takiego nie wpisujemy. Natomiast wpisujemy, że rodzice zablokowali i nie można było wyjechać. Robiłem to w tym celu, żeby nie blokować pracowników, żeby spokojnie mogli iść do domu. Natomiast powiedziałem p. Wójtowi, że jeżeli będzie chciał, żebym zaświadczył, to powiem tak jak było.

Pan M. Chmielewski – a jak było?

Pan D. Książek – tak, że Pani Pasterska otrzymała polecenie od Pana Wójta o wpisanie nazwisk pana i p. Rajkowskiego, ale ja się na to nie zgodziłem, bo w notatce służbowej nie wpisuje się tego, natomiast chodziło o to, żeby zarówno Pani Dyrektora jak pracownicy urzędu i przedszkola mogli pójść do domu.

Pan Wójt – i tak zostało uczynione, wydałem polecenie aby wszyscy poszli do domu. Natomiast był tam Pan jak i p. Rajkowski i to wcale nie było nieprawdą, co napisali inni pracownicy.

Pan M. Chmielewski – Pana tam nie było, jakim prawem zadał Pan oświadczenia nieprawdy, Pan wie jakim prawem.

Pan Wójt – niestety Pani Pasterska chyba zrozumiała w jakim celu była potrzebna taka notatka i taka notatkę sama napisała, od siebie, gdy już od niej tego nie zadałem.

Pan M. Chmielewski – Pan może zmusić pracowników i radnych do oświadczenia nieprawdy. Blokowanie a przebywanie to zupełnie inna sprawa.

Pan I. Kwiecinski – dajmy temu spokój, wiemy kto tam był, kto podjudzał.

Pani Badowska – czy integracja nadal jest, czy związane z tym: logopeda, psycholog też beda.

Pan Wójt – będzie logopeda i inne udogodnienia, a logopeda zgodnie z wnioskiem komisji oświaty będzie dla wszystkich przedszkoli.

Pani H. Kaszuba – przedszkole to jest historia i legenda naszej kultury. Najpierw była tam szkoła, istnieje ten budynek już ok. 100 lat. Uważam, że nie powinniśmy się tak łatwo pozbywać naszych korzeni. Dlatego ponieważ chodziły do tego przedszkola moje dzieci, wnuki. Gdyby przyszedł moment likwidowania przedszkola to budynek dobrze byłoby wykorzystać na muzeum bitwy raszynskiej. Jestem zbulwersowana taką radą. To są bardzo przykre słowa, naruszanie praw osobistych. Współczuje Panu Chmielewskiemu, że ze spokojem wytrzymuje te słowa, bo mnie było przykro. To jest radny, który chce dobra nas wszystkich.

Pan T. Szwed – większość radnych, którzy chodzili do tego przedszkola są związani z Raszynem, zwolali tą sesję. Ci którzy nie przyszli nie mają wiezi takich jak my. Ta sesja coś dała, że problem będzie dobrze rozwiązany dla dzieci.

Pan Marek Wicki – moje dzieci chodzą do tego przedszkola i następne, jeżeli to będzie możliwe, też będą tam chodziły, ale słyszę, że jakieś dziwne kryteria są brane pod uwagę. Mam rodziców, moja żona również, ale oni mieszkają 100 km stąd. W tej chwili jest u rodziców bo nie jestem w stanie dowozić dziecko do Dawid. Moje dziecko nie będzie chodziło do przedszkola, bo ja chcę aby chodziło do tego przedszkola. Był w nim bardzo wysoki poziom. Świadczy o tym fakt, że starsze dziecko, które ma problem, bo ma dysfunkcje, cała podstawa otrzymała w przedszkolu. Ja dostaję spazmów, jak słyszę, gdy pewne osoby mówią, jakie to są świetne, jak chcą dobrze dla tej gminy. Mnie po prostu trafia. Przedszkole się zamyka z dnia na dzień. Informuje się rodziców woźnicę gdzie chcecie, a dowiaduje się, jak jest świetnie. Dzieci nie przyjmuje się dla statystyki. Co będzie, jak wszystkie dzieci przyjdą do danego przedszkola. Ja chcę wiedzieć ile dzieci teraz przypada na metr kwadratowy w przedszkolu i jakie są normy. Wychodzi na to, że wszystko jest świetnie. Przedszkole nr 2 też nie jest zdrowe. Były problemy z azbestem, chcę wiedzieć, czy moje dziecko będzie mogło chodzić do tego przedszkola, bo teraz nie może chodzić do innego, jest emocjonalnie związane z przedszkolem. Pan Wójt mówi, że stworzył przedszkole integracyjne. Na czym wniosek, bo jak się orientuje, to nie jest pan w stanie zmusić dyrektora do prowadzenia takiego oddziału.

Pan Wójt – wszyscy razem to zrobiliśmy, w tej sprawie przychodziliście państwo, p. Walczuk, ale decyzje podjęliśmy wspólnie. Bardzo ciesze się, że pomógł nam Pan wysyłając dzieci do dziadków, choć ubolewam nad tym, bo tak jak Pani powiedziała jest to rozdzielanie rodziny. Oczywiście w tej nietypowej

sytuacji nie ma mozliwosci, zeby ktos skreslil dziecko Pana z listy. Zapewniam, ze dziecko bedzie miało miejsce.

Pan Wicki – atmosfere przedszkola tworzy personel, gdy ja slysze, ze Pan nie wie, co jest z dyrektorka przedszkola, to nie rozumiem tego, jezeli dyrektor zawodzi to i personel zawodzi. Pan mowil, ze nie wie, co bedzie z dyrektorka, moze pójdzie na urlop, moze bedzie wychowawczynia w jakimś przedszkolu. Chcialbym wiedziec pod czym rządem bedzie to przedszkole, gdy przywrócimy go do funkcjonowania. Bo to jest bardzo wazna rzecz.

Pan Wójt – nie dalej jak 20 min. sprawa zostala zrelacjonowana. Co bedzie z Pania Dyrektor. Powiedzialem, ze na dzien dzisiejszy czekamy na stanowisko pana Wicekuratora w tej kwestii, bo to on ostatecznie bedzie zatwierdzal wszystko co tutaj sie dzieje. W kazdym badz razie to nie my bedziemy decydowali o ty, tylko kuratorium. Kurator nam powie co mamy zrobic, po wtóry raz przypominam, Pani Dyrektor jest Pania Pedagog i bedzie prowadzila prace dydaktyczne, bo taki jest jej zawód. co bedzie dalej, tak jak powiedzialem, czekamy na stanowisko kuratora, on nam powie co mamy robic dalej. Na razie Pani Dyrektor jest Pania Dyrektor i nie widze zadnego zagrozenia w tej kwestii. My zdamy sie calkowicie na stanowisko kuratora i uszanujmy to, bo w tej gestii to on jest szefem.

Pani A. Kazubska – dobrze, ze Pan Wójt uswiadomil sobie teraz fakt, ze my rodzice dzieci z przedszkola Pod Topola nie walczymy o budynek, tylko walczymy o przedszkole, o zachowanie jego jako calosci pod wzgledem organizacyjny, personelu, wszystkich dzieci razem. Pan w swoim wystapieniu nie uwzglednil zapisów z ekspertyzy, bo to jest dla Pana wygodne. Jest tam napis, ze zaleca sie przeprowadzenie prac zabezpieczajacych i remontowych. Czas ich trwania przewiduje sie na ok. 2 tyg. Koszt wg kosztorysu. Omija Pan te informacje szerokim lukiem, bo to jest dla Pana bardzo wygodne. Bo mowa tam jest o tym, ze po przeprowadzeniu tych prac dzieci moga wrócić do tego budynku, az do czasu wybudowania nowego przedszkola.

Pan I. Kwiecinski – oczywiscie, nie bede mowil, ze to jest nieprawda, ale to nie jest tak. Odpowiem jak wygladala procedura. Od razu po otrzymaniu ekspertyzy zostal zlecony kosztorys. Poniewaz panstwo zablokowaliscie przedszkole, ekspert od kosztorysu nie mógł przystapic do pracy. Panstwo prosiliscie o wykonanie swojej ekspertyzy, na co sie zgodzilismy. to zalezy od panstwa, czy mozemy to juz robic czy nie.

Pan D. Ksiazek – wydaje mi sie, ze to jakies nieporozumienie, bo rodzice nie zabraniali nikomu wejsc do przedszkola. to jest ta różnica, bo rodzice nie pozwalali nic wyniesc. Panie Wójtcie badzmy precyzyjni.

Pan I. Kwiecinski – rodzice prosili, aby wstrzymac sie ze wszystkimi ruchami az do czasu wykonania ich ekspertyzy.

Pani Kazubska – nie prawda, myśmy prosili abyscie dali nam czas dzien, góra dwa na to, aby nasz ekspert mógł tam wejsc. Sam Pan Wójt mowil, ze od wtorku bedzie mogla panstwa niezalezna komisja wejsc. Myśmy nikomu nie zabraniali

wejścia, tylko prosiliśmy o odroczenie na jeden dzień, na wejście naszego eksperta.

Pan I. Kwiecinski – czyli mamy stanowisko ustalone, czyli bardzo dobrze, że spotkaliśmy się tutaj dzisiaj.

Pani Kazubska – to było cały czas wiadomo.

Pani Iwona Lal – jedna rzecz mi się nie podoba. Kosztem naszych dzieci państwo uprawiacie swoją politykę. A to przestaje być zabawne. Ja mówię to do wszystkich, do Pana Wójta i do opozycji Wójta. Ja jestem oddana całym sercem temu, żeby znaleźć lokal zastępczy i nie rozdzielac naszych dzieci, ale nie chciałabym, żeby kosztem naszych dzieci, ktoś sobie organizował swoje własne polityczne cele. Po co my się spotkaliśmy tutaj, widzę, że po to, żeby państwo mogli ze sobą powalczyć. Pan Wójt i Pan naprzeciwko Wójta powinni sobie otworzyć zakłady fotograficzne, bo sobie robią nawzajem zdjęcia. Czy panowie żarty podczas sesji sobie robicie. Ja jestem drugi raz na sesji i to jest tragiczne, nie chciałabym uczestniczyć nigdy więcej, bo kultura wszystkich państwa pozostawia wiele do życzenia. Na komisji oświaty było tak ja należy. Ja nie wiem po co tu są rodzice, naszym kosztem walczyć w tej chwili między sobą. Nie chcecie pomóc nam, personelowi.

Pan D. Książek – myślę, że jest to głos bardzo obiektywny, ja przyjmuje uwagi do siebie, jako prowadzący te obrady. to jest bardzo obiektywny i niezależny głos.

Pan Sławomir Pluta – chciałem się dowiedzieć, na terenie gminy prowadzony był konkurs na projekt przedszkola integracyjnego i widziałem projekt takiego przedszkola, który był akurat na terenie przy ul. Pruszkowskiej. Projekt ten zdobył III miejsce w Polsce. Ten projekt realizowali studenci. Ta realizacja zbiegła się akurat w tym czasie. Rodzina tego architekta pracuje w gminie. Skąd wiedzieliście, że akurat będzie potrzebny projekt takiego przedszkola.

Pan Wójt – nie wiem o jaki projekt chodzi.

Pan Pluta – to był projekt przedszkola usytuowany na działce przy ul. Pruszkowskiej na dawnej działce p. Pokropowicza.

Pan Wójt – ale to nie jest nasze przedszkole, to jest prywatne przedszkole.

Pan Pluta – ale tam nie ma jeszcze przedszkola, to był tylko projekt na tym placu.

Pan I. Kwiecinski – zgłasza się wielu studentów, którzy wymyślają projekty na zaliczenie studiów np. budynki oświatowe, rekreacyjne. Być może to był zbieg okoliczności. My nic nie wiemy na ten temat. Sprawa działki na ul. Pruszkowskiej jest w sądzie.

Pan Wójt – gmina ma budować jedno jedyne przedszkole integracyjne na ul. Godebskiego.

Pan I. Kwiecinski – jasne stanowisko Wójta jest w oświadczeniu, które zostało dołączone do protokołu.

Pani Lal – co to znaczy, że dzieci będą przesuwane.

Pan Wójt – rodzice prosza o przeniesienie dziecka do innego przedszkola i tylko wtedy będzie to robione.

Pani Lal – dzieci ze starszej grupy zostały przeniesione do Dawid, beda tam w pokoju przechodnim, a wiadomo, jak to jest, gdy ktos przechodzi, wszystkie dzieci sie rozpraszaja.

Pan Wójt – dzieci sa umiejscowione w sali gimnastyczne a na lekcje sa przenoszone do pokoju w którym jest sklep. Dzieci nie byly zszokowane tym. Rodzice dzieci z tamtego przedszkola tez je chwala, tez sa z nim zwiazane.

Pani Lal – to co pan mówi, nie dazy do tego, ze Pan znajdzie lokal zastepczy, tylko ze dzieci zostały rozlokowane i tak juz zostanie.

Pan Wójt – jak Pani zada mi pytanie, czy dolozy Pan wszystkich staran, aby znalezc lokal zastepczy, to udziele Pani odpowiedzi.

Pani Lal – Pan od piatku obiecuje nam, tylko ja nie slysze konkretów.

Pan Wójt – nie jestem Harry Potterem, nie mam tiary wyboru, nie jestem w stanie wyczarowac nowego przedszkola, do którego przeniose wszystkie dzieci. Gdybym mial taka mozliwosc, to bym ja wykorzystal. Rozmawiamy teraz o niczym, nie mam zwyczaju dawac plonnych nadziei.

Pani Lal – ja nie widze u Pana dobrej woli do zalatwienia tej sprawy.

Pan Wójt – dobra wola, to wszystko to, co robimy od czwartku.

Pani B. Rybkowska – moze Pan Lewandowski, który jest na sali odpowie na pytanie, bo ekspertyza byla wykonana w 1989 r. Dlaczego na tych pieknych terenach naprzeciwko urzedu gminy nie budowano przedszkola, czyj ten teren jest.

Pan A. Kazubek – uwazam, ze dzialania powinny isc w kierunku, aby tej grupy dzieci nie rozbijac. Kazde przedszkole ma swój charakter. Powinno sie isc w kierunku znalezienia lokalu zastepczego, nawet na pół roku, nawet w gorszych warunkach, bo to nie musza byc wcale ekskluzywne warunki. Ten budynek to historia Raszyna. Nie mówmy o kosztach remontu tego budynku i nie mówmy o zyskach Pani Doktor. Bo w chwili opuszczenia budynku przez dzieci moze sie okazac, ze jest on zdewastowany. Nowe przedszkole na pewno nie bedzie wybudowane w ciagu roku, czy dwóch.

Pan M. Lewandowski – bardzo dziekuje, za mozliwosc wypowiedzi.

Przedszkole jako alternatywa dla tego przedszkola bylo w budzecie gminy na 2002 r. i powinno byc dzisiaj oddane do uzytku. Bylo zaplanowane na ul. Lotniczej. Tego nie ma teraz w budzecie, zostalo przez nowa rade zdjete. Teren naprzeciw zawsze bedzie terenem na Rynek Miejski. Jesteśmy wsia, ale o zabudowie miejskiej. Przetarg wygrala firma, która byla jednoglosnie wybrana przez komisje przetargowa, w której byli radni ówczesnej opozycji. To byl bardzo dobry projekt. Ta firma prawdopodobnie zbankrutowala. Apel mój przy tej okazji, jest taki, zeby doprowadzic do tego, aby syndyk jak najszybciej sprzedal ten teren, aby mógł powstac rynek. Zareczam, ze nikt z poprzedniego zarzadu ani rady nie jest wlascicielem tego terenu. W lutym 2003 r. Wójt

Rajkowski kupił za 63 tys. zł, za odprawę z tego urzędu, 27 m² biuro, które ma dzisiaj.

Pan D. Książek – jestem radnym II kadencji i nie była w budżecie określona pozycja budowa przedszkola na ul. Lotniczej.

Pan Lewandowski – była planowana ta budowa, znajdowała się w planie wieloletnim, gdzie nie wpisuje się lokalizacji. Ale na pewno była o tym mowa. Ja jestem z tym budynkiem przedszkola na ul. Godebskiego, bardzo emocjonalnie związany. Moja mama chodziła tam do szkoły, ja chodziłem do przedszkola, moje dzieci chodziły do przedszkola. Najmłodszy mój syn 3 lata temu przestał chodzić do tego przedszkola. Więc mówienie, że poprzednie władze naraziły bezpieczeństwo dzieci, jest po prostu niegodziwością. Ja to przedszkole jako wicewójt znam od 1990 r. Pani Dyrektor Mach pokazała mi tę ekspertyzę i wtedy zostały wykonane prace zabezpieczające w postaci konstrukcji stalowej podtrzymującej strop. Od tego momentu przedszkole było pod stałym monitoringiem. Był inż. Wojtczak, który dokonywał czynności sprawdzających potem Pani Majewska i ani razu inspektorzy nie zwrócili się, że coś się złego dzieje z tym budynkiem. Nie zaniepokoiła mnie żadna sytuacja, a bywałem w tym przedszkolu codziennie, odwożąc dzieci. Być może coś się stało, przez te 3 lata, może trzeba zabezpieczyć, ale ten budynek stał 100 lat i następne 100 lat postoji. Ciesze się z tej decyzji rady gminy, bo moim zdaniem podjęła bardzo słuszną decyzję, aby jak najszybciej wykonać prace remontowe i żeby dzieci tam wróciły.

Pani Piotrowska – czy to co Pan Wójt powiedział i obiecał, że przedszkole będzie funkcjonowało z tym samym personelem i ta sama Pani Dyrektor jest jednoznaczna obietnica. Czy my potrzebujemy pisemnego potwierdzenia, że Pani Dyrektor i pracownicy zostają w momencie jak zostanie znaleziony lokal lub wyremontowany ten.

Pan Wójt – o tym zdecyduje Kurator.

Pani Piotrowska – o czym ma Kurator decydować, bo Pan przedstawiając Panią Dyrektor powinien powiedzieć, że jest świetny fachowiec. Ja nie wiem, czy ma Pan swoim terenie takiego dyrektora. Moje dzieci ósmy rok są w tym przedszkolu. Chciałabym uzyskać od Pana taką odpowiedź, czy Pan zaopiniuje Panią Dyrektor, żeby była nadal Dyrektorem tego przedszkola. Chodzi o przyszłość.

Pan Wójt – jeżeli zostanie znaleziony lokal zastępczy, to w ogóle problem nie istnieje, bo przedszkole istnieje z obsługą, z kadrami nauczycielską, Panią Dyrektorem.

Pani Piotrowska – czy my potrzebujemy pisemnej deklaracji Pana.

Pan Wójt – powiedziałem, że ja podtrzymuję istnienie przedszkola, zobaczymy co kurator powie. Proszę nie wchodzić w kompetencje organu nadzoru oświaty. Ja mogę mówić to o czym ja decyduje. Prosiłbym aby Pani nie poddawala ocenie innych dyrektorów, opierając się tylko na plotkach. W tym roku nagrodę kuratora otrzymała Pani Dyrektor z Dawid.

Pani Justyna Slomian – Kurator miał zająć stanowisko wobec personelu teraz, w sytuacji, gdy przedszkole jest zawieszona. Kiedy nie wiadomo co się będzie działo z personelem. Natomiast my rozważamy taką sytuację, kiedy przedszkole wraca do normy, do tego budynku, bądź zastępczego. Dla nas przedszkole to są te same panie, ta sama Pani Dyrektor. Czy jest Pan nam w stanie zagwarantować, że takie przedszkole powróci z powrotem. Tu Kurator do tego chyba niewiele będzie miał. My akurat jesteśmy po rozmowie z Kuratorem i znamy stanowisko Kuratora. My chcemy deklaracji z Pana strony, że przedszkole powróci takie samo jak było.

Pan Wójt – jeśli będzie istniało przedszkole Pod Topolą, to Dyrektor będzie ta sama.

Pani Slomian – co to znaczy, jeśli będzie istniało.

Pan Wójt – ja nie wiem co mi powie Kurator.

Pani Slomian – a co ma powiedzieć Kurator.

Pan Wójt – jesteśmy w takim punkcie, że pracownicy tutaj jak i prawnicy tam nie jesteśmy w stanie zająć jednoznacznego stanowiska. Ja chcę rozmawiać o konkretnych. Pani chce obietnic, które powinien złożyć Kurator.

Pani Slomian – my nie zadamy jakichś mrzonek. Pan mówi raz to, raz to. My chcemy usłyszeć jedną wersję.

Pan Wójt – ja powiedziałem, że jestem za tym, aby było to przedszkole, żeby była Pani Dyrektor. Czekam na stanowisko kuratora, który na dzień dzisiejszy nie potrafił zająć jednoznacznego stanowiska.

Pani Kazubska – Panie Wójt, ale to nie Kurator ma zdecydować o tym, czy panu uda się znaleźć lokal zastępczy, tylko Pan. Kurator decyduje o przyszłości naszych nauczycieli na czas znalezienia lokalu zastępczego przez Pana. Nam chodzi o to, że jak Pan znajdzie lokal, żeby Pan zagwarantował te same nauczycielki, wozne, kucharki, ta sama Pani Dyrektor.

Pan Wójt – mam kolejny raz to potwierdzić, że szukam lokalu, aby wszystkich tam przenieść? Ja cały czas widzę, że nie skupiamy się na dzieciach a państwo cały czas się skupiają na tym, gdzie będa pracownicy, widocznie tak się państwo zżyliście ze sobą, że tak się martwicie.

Pani Kazubska – tak widocznie się zżyliśmy, co Panu nie przychodzi do głowy, bo widac, że Pan nie może się tak zżyc.

Pan Wójt – ja też się ze swoim zastępcą zżyłem przez te 2 lata, że nie wyobrażam sobie dnia bez niego.

Pani Badowska – dziecko moje jest tak związane ze swoją nauczycielką, że gdy nie było jej, to schowała się pod stół i wyszła dopiero jak ją zobaczyła. To był przejmujący widok.

Pan Wójt – ja mam doświadczenie w pracy z dziećmi, bo byłem nauczycielem i wiem, jak się tworzy więź i zaufanie. I zrobię wszystko, aby tego zaufania dzieci nie zawieźć.

Pan M. Goljanek – sprawa budynku jest sprawą drugorzędna, ale chodzi o nierozrywanie grupy dzieci. Mamy nadzieję, że Kurator nie będzie musiał

decydować, co się będzie działo z personelem, że Pan Wójt znajdzie lokal na przedszkole i cała obsada wróci do tych samych dzieci. Tak ciepłych i serdecznych opinii nie slyszalem o zadnym przedszkolu.

Pan D. Ksiązek – to był ostatni głos w dyskusji. Dziękuję państwu, uważam, że nie był to czas zmarnowany. Zamykam XXXVIII Sesję Rady gminy Raszyn.

Protokolowała:

Irena Srebrzyńska